

Ks. Paweł WYGRALAK  
(Poznań, UAM)

## **ŚWIĘTEGO ASTERIUSZA, BISKUPA AMAZJI, POUCZENIA DLA LUDZI BOGATYCH**

### **Analiza wybranych homilii**

Niewiele potrafimy powiedzieć o życiu i działalności św. Asteriusza, biskupa Amazji. Urodził się ok. 325-335 r., z wykształcenia był najprawdopodobniej retorem i prawnikiem. Po przyjęciu biskupstwa pełnił swoją posługę w Amazji w Poncie. Brak jest jednoznacznej opinii na temat roku śmierci Asteriusza: niektóre opracowania podają rok 410, inne zaś 420, a nawet 425. Focjusz napisał bardzo ogólnie, iż Asteriusz zmarł jako stary człowiek<sup>1</sup>. Mimo tak niewielu informacji o życiu i twórczości Asteriusza możemy jednak, wyczytując się w jego 16 ocalałych homiliach<sup>2</sup>, opisać jego sylwetkę duchową. Bez wątpienia był świetnym obserwatorem ludzkich zachowań, cechowały go głęboka wiara i ogromna wrażliwość na ludzką biedę, zaś ufność w miłosierdzie Boże skłaniała go do troski o wszystkich powierzonych mu wiernych, również tych, którzy w swoim życiu najczęściej nie kierowali się duchem Ewangelii. Zależało mu bardzo na zbawieniu każdego człowieka. Przestrzegał więc przed grzesznym życiem, przede wszystkim przed chciwością i bałwochwalstwem. W swojej wrażliwości zabiegał o godną egzystencję ubogich, domagając się od ludzi bogatych konkretnych działań charytatywnych.

W niniejszym opracowaniu pragniemy zwrócić uwagę na tę cześć kaznodziejskiej działalności Asteriusza, która w pierwszym rzędzie była skierowana do ludzi bogatych. Biskup Amazji starał się przestrzec swoich słuchaczy przed grzechem pożądlivosti dóbr materialnych, wskazując jednocześnie na właściwe sposoby dysponowania posiadanym bogactwem. W ten sposób chciał ulżyć niedoli ubogich, często wykorzystywanych i niesprawiedliwie traktowanych przez bogatych. Swoim nauczaniem wpisuje się Asteriusz w ciąg społecznej

<sup>1</sup> Por. Photius, *Bibliotheca* cod. 312, PG 101, 1161; V. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, „Augustinianum” 26 (1986) 414-415; M. Żywczyński, *Poglądy chrześcijan IV wieku na nierówność majątkową w świecie*, ŻM 3 (1956) 43.

<sup>2</sup> Spośród 16 znanych dzisiaj autentycznych homilii Asteriusza 14 zostało opublikowanych w PG 40, 163-390. Wydanie krytyczne tych 14 homilii przygotował C. Datema: *Asterius of Amasea, Homilies I-XIV*. Text, Introduction and Notes, Leiden 1970, 1-219, natomiast dwie pozostałe wydał A. Bretz: *Studien und Texten zu Asterios von Amasea*, TU 40, 1, Leipzig 1914, 106-121.

działalności Ojców Kościoła. W naszym opracowaniu skorzystamy z trzech pierwszych homilii biskupa Amazji: *Homilia o bogactwie i Łazarzu z Ewangelii według Łukasza*<sup>3</sup>, *Homilia o niegodziwości rządcy z fragmentu Ewangelii według Łukasza*<sup>4</sup> oraz *Homilia przeciw chciwości*<sup>5</sup>. Jak to wynika już z samych tytułów omawianych homilii, Asteriusz często sięgał do tekstów biblijnych, przede wszystkim Nowego Testamentu. Czytając jego homilie mamy zatem również wspaniałą okazję, aby zapoznać się z wczesnochrześcijańską metodologią pastoralnej interpretacji tekstów Pisma Świętego.

**1. Potępienie grzechu chciwości.** Asteriusz jako dobry pasterz stara się w pierwszym rzędzie ukazać i potępić wszystkie te postawy ludzi bogatych, które są niegodne imienia chrześcijanina. Na pierwszym miejscu piętnuje chciwość (πλεονεξία). Wielokrotnie stara się określić czym jest chciwość, podając nawet kilka jej definicji. A zatem uważa, iż jest to szaleńcze pożądanie, którego celem jest gromadzenie i pomnażanie wszelakich dóbr materialnych. Chciwość można porównać również do nieuleczalnej choroby, z której nie sposób człowieka wyleczyć, a przynajmniej jest to bardzo trudne<sup>6</sup>. Chciwiec (πλεονέκτης) jest człowiekiem wiecznie nienasyconym, który pragnie bez końca i za wszelką cenę pomnażać swój majątek. Pożądanie posiadania i mnożenie bogactwa są tak wielkie, iż ogarnięty nimi człowiek staje się głuchy na wszelkie pouczenia dotyczące oceny godziwości takiego postępowania<sup>7</sup>. Stąd Asteriusz dochodzi do wniosku, znanego również z wypowiedzi św. Jana Chryzostoma<sup>8</sup>, iż w gromadzeniu bogactw trudno jest uniknąć grzechu. Stawia nawet jeszcze bardziej radykalny wniosek stwierdzając, iż niemożliwe jest bogacenie się bez grzechu<sup>9</sup>. Dla uwypuklenia zła chciwości Asteriusz zmienia formę swojej wypowiedzi, układając niejako hymn na cześć chciwości, który zaczyna słowami: „O występna chciwości”<sup>10</sup>. A potem wylicza wszystkie nieszczęścia, jakie chciwość sprowadza na ludzi, czyli: niezgodę w rodzinie, zabójstwa, uprawianie piractwa, krzywoprzysięstwa, oszczerstwa, zdrady, korupcję w sądach<sup>11</sup>, a także wojny<sup>12</sup>.

<sup>3</sup> Por. *Homilia I in locum Evangelii secundum Lucam de divite et Lazaro*, PG 40, 163-180.

<sup>4</sup> Por. *Homilia II in locum Evangelii secundum Lucam de oeconomio iniquitatis*, PG 40, 180-194.

<sup>5</sup> Por. *Homilia III adversus avaritiam*, PG 40, 194-216.

<sup>6</sup> Por. tamże, PG 40, 199-200.

<sup>7</sup> Por. tamże III, PG 40, 197-198.

<sup>8</sup> Por. m.in. Joannes Chrysostomus, *Homilia de futurorum deliciis et praesentium vilitate*, PG 51, 347-354, tłum. T. Sinko: Św. Jan Złotousty, *Dwadzieścia homilij i mów*, Kraków 1947, 88-96; R. Sierra Bravo, *El mensaje social de los Padres de la Iglesia*, Madrid 1989, 168.

<sup>9</sup> Por. *Homilia I*, PG 40, 169.

<sup>10</sup> Por. *Homilia III*, PG 40, 209.

<sup>11</sup> Por. tamże.

<sup>12</sup> Por. tamże, PG 40, 212A.

Spośród wymienionych tu skutków chciwości, szczególnie wiele miejsca Asteriusz poświęca jednemu z najpoważniejszych grzechów, jakim jest ojco-bójstwo. Gotowość do popełnienia tak strasznego grzechu najlepiej obrazuje, jak bardzo „choroba” namiętności posiadania może zniszczyć człowieka. Chciwiec bowiem ze wszystkich sił pragnie przejąć majątek swego ojca. Nieodparte pożądanie przejścia rodzinnego majątku zatruwa jego wnętrze, wyzwala najgorsze postawy charakteryzujące się brakiem szacunku i nieustannymi aroganckimi pretensjami, iż rodzic nieroztropnie trwoni majątek, rozdając go potrzebującym. Wreszcie pojawiają się obraźliwe uwagi wyrzucające starcowi, iż jeszcze nie umarł<sup>13</sup>. Ostatecznie więc, stwierdza Biskup Amazji, chciwość jest matką niesprawiedliwości, obce jest jej wszelkie miłosierdzie, a do człowieka odnosi się zawsze z pogardą<sup>14</sup>. Chciwość nie prowadzi jednak jedynie do grzechów o charakterze społecznym, ale bardzo często staje się przyczyną zerwania relacji z Bogiem, powstania głębokiej, nie do przebycia, przepaści między grzesznikiem a Stwórcą. Potwierdzają to jednoznacznie słowa wypowiedziane przez Abrahama do cierpiącego piekielne męki bogacza z przypowieści Pana Jezusa zapisanej w Ewangelii wg św. Łukasza: „A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać” (Łk 16, 26). Biskup Amazji komentuje te słowa stosując metodę wyjaśniania znaczenia jednego tekstu biblijnego przez inny tekst Pisma Świętego. W tym przypadku znaczenie cytowanej wypowiedzi Abrahama znajduje swoje objaśnienie u proroka Izajasza, który poucza: „Lecz to wasze grzechy wykopały przepaść między wami a Bogiem” (Iz 59, 1-2)<sup>15</sup>. W przypadku chciwości, ta przepaść jest ogromna, ponieważ, zgodnie z pouczeniem św. Pawła, chciwość jest bałwochwalstwem (Kol 3, 5), a „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary” (1Tm 6, 10)<sup>16</sup>. Asteriusz w tych twierdzeniach nie jest gołosłowny i przywołuje z pewnością swoje własne wspomnienie o cesarzu, który wyrzekając się chrześcijaństwa powrócił do wyznawania dawnej pogańskiej religii tj. do kultu demonów. Dla chrześcijan bowiem wyznawanie religii pogańskiej było jednoznaczne z kultem demona. Domyślamy się, iż chodzi tu o Juliana zwanego Apostatą (361-363), za którym dla zdobycia władzy, zaszczytów i majątków, a więc z chciwości, wielu ludzi zmieniło religię tak łatwo, jak łatwo zmienia się płaszcz. Ich postępowanie można, jego zdaniem, przyrównać do zdrady Judasza, który za parę srebrników wyrzekł się swego Pana<sup>17</sup>. Trudno o bardziej poważne i niszczące skutki chciwości.

<sup>13</sup> Por. tamże, PG 40, 208-209.

<sup>14</sup> Por. tamże, PG 209; zob. Żywczyński, *Poglądy chrześcijan IV wieku*, s. 43.

<sup>15</sup> Por. *Homilia* III, PG 40, 205.

<sup>16</sup> Por. tamże.

<sup>17</sup> Por. tamże, PG 40, 208; zob. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, s. 424-425.

W swoich homiliach Asteriusz stara się również opisać postępowanie ludzi chciwych. Czyni to w sposób barwny i obrazowy, ukazując zło takiej postawy, a także jej konsekwencje. Wyróżnia dwa rodzaje chciwców. Pierwszy z nich charakteryzuje się tym, iż posiadając wiele dóbr, radują się tylko ich gromadzeniem, nie znajdują natomiast zadowolenia w korzystaniu z nich. Jedyłą przyjemnością, jaką czerpią z posiadanego majątku, jest rozkosz posiadania. Dom takiego człowieka można więc przyrównać do grobowca, w którym nagromadzono wiele kosztowności, a z których zmarły i tak nie korzysta<sup>18</sup>. Jednocześnie chciwiec nie nadaje się do życia wspólnotowego, a zatem i rodzinnego. Opanowany bowiem ślepą namiętnością posiadania i skąpstwem, staje się nie do zniesienia nawet dla swoich najbliższych krewnych, przyjaciół czy też sąsiadów<sup>19</sup>. Skoro nie potrafi obdarowywać nawet swoich najbliższych i dzielić się z nimi swoim bogactwem, to tym bardziej nie będzie tego czynił wobec obcych ludzi.

Drugi typ chciwca, wydaje się, iż bardziej powszechny, opisuje Asteriusz, sięgając za innymi Ojcami Kościoła<sup>20</sup> do przypowieści Pana Jezusa o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19-31). Komentarzowi tej perykopy poświęca całą homilię. Biblijny bogacz korzysta ze zgromadzonych przez siebie dóbr, pławiąc się w luksusie. Jego wymagania stają się coraz bardziej wyszukane. Wydaje ogromne sumy pieniędzy na rzeczy zbyteczne. Asteriusz bardzo szeroko i dokładnie opisuje zachcianki człowieka bogatego. Tak więc znajdziemy opis domów bogacza, letniego i zimowego, odpowiednio zorientowanych wobec letniego słońca i zimowych wiatrów, tak aby latem zachować miły chłód, a zimą chronić przed przenikliwymi wiatrami. Wyszukane wyposażenie domów, którego elementy sprowadza się nierzadko z dalekich krajów, wykwintne dania przygotowywane na co dzień, wielka ilość służby<sup>21</sup>, eleganckie stroje wykonywane z najlepszych materiałów, jak purpura i bisior<sup>22</sup>, hodowle koni, lekkomyślne wydawanie pieniędzy na rozmaite widowiska<sup>23</sup> – wszystko to świadczy o zbytku i luksusie bogacza.

W postawie bogaczy można odnaleźć także przejawy hipokryzji. Przykładem są tu stroje przygotowywane na zamówienie pobożnych bogatych ludzi, na których tkackie umieszczają nawet ilustracje wydarzeń biblijnych, jak np. wesela w Kanie, uzdrowienia ślepego i kobiety cierpiącej na krwotok, czy też wskrze-

<sup>18</sup> Por. *Homilia* III, PG 40, 201.

<sup>19</sup> Por. tamże; zob. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, s. 423.

<sup>20</sup> Komentarz do tej przypowieści (Łk 16, 19-31) napisali m.in. Jan Chryzostom (*De Lazaro hom. I-7*, PG 48, 963-1054) i Nil z Ancyry (*Peristeria ad Agathium monachum* IV, 14-17, PG 79, 841-849, tłum. L. Nieścior: Nil z Ancyry, *Peristeria. Traktat dla mnicha Agatiusza*, POK 30, Poznań 2003, 58-64.

<sup>21</sup> Por. *Homilia* I, PG 40, 169.

<sup>22</sup> Por. tamże, PG 40, 164-165.

<sup>23</sup> Por. *Homilia* II, PG 40, 188-190.

szenia Łazarza<sup>24</sup>. Opisany styl życia i zapatrzenie się w siebie sprawia, iż bogacz, pławiąc się dzień w dzień w takim bogactwie, nie dostrzega leżącego obok swego domu biedaka. Bardziej troszczy się o psy myśliwskie, zapewnienie im pokarmu i dachu nad głową, niż o podzielenie się z biedakiem okruszynami ze stołu, o których, w innym zupełnie kontekście, mówiła kobieta kananejska (Mt 15, 27; Mk 7, 28)<sup>25</sup>. Omawiając ten fragment kazania Asteriusza warto zauważyć, iż wrywa on cytowany fragment Ewangelii z kontekstu i nadaje mu zupełnie różne, od biblijnego, znaczenie. Asteriusz w ocenie postępowania bogacza jest bezkompromisowy i bardzo dosadny. Nazywa go złoczyńcą i nadętym pyszałkiem<sup>26</sup>, który lekką ręką wydaje majątek na rzeczy zbędne, zachowując się jak beztroski młodzieniaszek, hulaka i rozpustnik<sup>27</sup>. Wyrzuca dalej bogatym ich nieczułość na potrzeby ubogich, takich jak biblijny Łazarz, przyrównując ich postawę do zachowania zwierząt. Używa bardzo mocnych argumentów, które musiały budzić silną reakcję. Porównanie bogatych i skąpych do bezrozumnych zwierząt, które przyjęły kształty człowieka, nie mogło pozostać bez odzewu. W swojej krytyce idzie jeszcze dalej, wołając, iż nawet zwierzęta zachowują się lepiej wobec potrzebujących przedstawicieli swego gatunku, niż bogaci wobec swych ubogich współbraci<sup>28</sup>.

Życie chciwca jest życiem w nieustannym i przesadnym lęku o posiadane dobra. Boi się więc suszy, ale i ulewy, boi się o zgromadzone zapasy, aby nie zniszczył ich robak lub zbyt wysoka temperatura. Strach, aby niczego z posiadanych dóbr nie utracić, a jedynie je pomnażać, wypełnia każdy dzień skąpca. Z drugiej strony jest to życie pełne perfidii, żerujące często na nieszczęściu innych. Chciwiec bowiem potrafi cieszyć się z nieszczęścia ludzi, którzy zniszczeni przez lichwiarskie kredyty i wysokie podatki, zmuszeni są do sprzedaży mu za bezcen swojej własności<sup>29</sup>.

Taka postawa chciwca wynika m.in. z przekonania o bezwarunkowym prawie do dysponowania i używania posiadanych dóbr materialnych. Wyrazem takiej postawy są używane przez ludzi bogatych sformułowania: „To mój majątek” (Τὸ ἰχθῆριον μου), „To mój dom” (Ἡ οἰκία μου). Asteriusz uważa, iż zbyt często używają oni zaimka „mój” (μου)<sup>30</sup>, chcąc w ten sposób przekonać cały świat, iż wszystko, co posiadają, stanowi ich własność i tego prawa nikt nie może zakwestionować<sup>31</sup>.

<sup>24</sup> Por. *Homilia* I, PG 40, 168.

<sup>25</sup> Por. tamże, PG 40, 172.

<sup>26</sup> Por. tamże.

<sup>27</sup> Por. *Homilia* II, PG 40, 189.

<sup>28</sup> Por. *Homilia* I, PG 40, 172.

<sup>29</sup> Por. *Homilia* III, PG 40, 201.

<sup>30</sup> Por. *Homilia* II, PG 40, 184B; zob. Sierra Bravo, *El mensaje social*, s. 168 i 170.

<sup>31</sup> Por. *Homilia* II, PG 40, 180.

**2. Zachęty do refleksji nad celem i końcem życia.** Asteriuszowi bardzo zależy z jednej strony na ulżeniu trudnej sytuacji ludzi ubogich, z drugiej zaś na przekonaniu bogatych, iż zbawienie jest najważniejszym zyskiem, o który warto zabiegać<sup>32</sup>. Stara się więc przekonać bogatych o konieczności przemiany swego postępowania. W swoich homiliach zwraca uwagę nie tylko na potrzeby biedoty, ale odwołuje się również do podstawowych prawd wiary właściwych w relacjach między Bogiem a człowiekiem, a mianowicie o przemijaniu i kresie ludzkiego życia oraz o sądzie Bożym.

Biskup Amazji uświadamia więc bogaczom, iż na ziemi nic nie jest ich absolutną własnością, ani władza ani dobra materialne<sup>33</sup>. Teza ta szeroko omawiana w *Homilii o niegodziwości rządcy z fragmentu Ewangelii według św. Łukasza* jest głęboko zakorzeniona w myśli autorów starochrześcijańskich. Odnajdziemy ją m.in. w pouczeniach św. Bazylego Wielkiego<sup>34</sup> oraz św. Ambrożego z Mediolanu<sup>35</sup>. Asteriusz uświadamia swoim słuchaczom, iż człowiek pozostaje jedynie zarządcą dóbr materialnych (οἰκονόμος)<sup>36</sup>, bo-wiem jedynym ich właścicielem jest sam Bóg<sup>37</sup>. Podstawę do postawienia takiej tezy stanowią dwie fundamentalne prawdy. Pierwsza z nich to prawda o istniejącej relacji pomiędzy człowiekiem i Bogiem. Człowiek zawsze pozostaje na służbie Bożej. Zatem cokolwiek posiada nie może być jego własnością, jest bowiem własnością Boga, jego Pana:

„Człowieku, nic nie należy do ciebie. Jesteś sługą, a to, co twoje, stanowi własność Pana”<sup>38</sup>.

Natomiast druga prawda, na której Asteriusz się opiera, to fakt przemijania ludzkiego życia, będąca doświadczeniem każdego człowieka. Człowiek więc jest na ziemi niczym przybysz, cudzoziemiec albo tułacz (πάροικος, ἔπιπλος, μετανάστης)<sup>39</sup>. Wszystkie te określenia użyte w jednym ciągu wzmacniają głoszoną tezę o potrzebie uświadomienia sobie ulotności ludzkiej egzystencji. Tylko Bóg pozostaje niezmienny<sup>40</sup>. Dla zobrazowania tych prawd Asteriusz ucieka się do osobistego doświadczenia słuchaczy. Człowiek musi sobie uświa-

<sup>32</sup> Por. *Homilia III*, PG 40, 196.

<sup>33</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 180.

<sup>34</sup> Por. Basilius, *Homilia in divites*, PG 31, 277-304, tłum. T. Sinko: Św. Bazyl Wielki, *Wybór homilij i kazań*, Kraków 1947, 71-86; zob. P. Kochanek, *Zagadnienia społeczne Bazylego Wielkiego. Zagadnienia wybrane*, RTK 36 (1989) z. 4, 130.

<sup>35</sup> Por. Ambrosius, *De Nabuthae*, CSEL 32/2, 469-516, tłum. R. Pankiewicz: *O Nabocie*, PSP 35, 5-55; zob. Żywczyński, *Poglądy chrześcijan IV wieku*, s. 40-41.

<sup>36</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 181 i 188.

<sup>37</sup> Por. tamże, PG 40, 193.

<sup>38</sup> *Homilia II*, PG 40, 188B, tłum. A. Strzelecka, TPatr 5 (2008) 229; por. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, s. 419-420.

<sup>39</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 180D.

<sup>40</sup> Por. tamże, PG 40, 181.

domić, iż tu na ziemi nie ma nic stałego, gdyż wszystko przemija, także sława i posiadane dobra. Wystarczy zauważyć, iż każdy majątek miał już swego poprzedniego właściciela i z pewnością będzie miał następnego. Do kogo więc należy: do poprzednich właścicieli, do obecnych, czy do kolejnych? Inne porównanie zostało również zaczerpnięte z życiowego doświadczenia. Oto w upalny dzień wędrowiec zatrzymuje się na odpoczynek w cieniu rozłożystego drzewa. Dobrodziejstwa tego miejsca: cień, miejsce do leżenia, przepływający obok strumień będą mu służyły tylko jakiś czas, gdyż musi udać się w dalszą drogę. A w międzyczasie pojawi się kolejny przechodzień i on również będzie korzystał z tych samych dobrodziejstw, a po nim następny i następny. Wielu ludzi korzysta więc z tego samego miejsca. Podobnie ma się rzecz z gospodą, z której usług korzystają liczni wędrowcy<sup>41</sup>, a nawet z katafalkiem, na którym spoczywają kolejno ciała różnych zmarłych, czy też z odznakami urzędników, których używają kolejno obejmujący stanowiska<sup>42</sup>. Asteriusz potwierdza swoją tezę przypominając, iż człowiek nie jest nawet panem siebie samego, wszystko bowiem, co ma, swoje ciało i zmysły, wszystko jest Bożym darem i podlega określonym prawom<sup>43</sup>.

Bardzo ważnym argumentem, stawiającym niejako kropkę nad „i” w prezentowanych wywodach, jest powołanie się na pouczenie św. Pawła, skierowane do wspólnoty wierzących w Koryncie. Apostoł przypominał adresatom swoich listów, że „przemija postać tego świata” (1Kor 7, 31), a oni powinni zachowywać się „jakby niczego nie posiadający i posiadający wszystko” (2Kor 6, 10), „którzy używają, jakby nie korzystali” (1Kor 7, 31)<sup>44</sup>. Zatem wniosek może być tylko jeden: jedynym właścicielem wszelkich dóbr materialnych pozostaje Bóg, człowiek zaś jako Boży sługa, którego życie przemija, jest jedynie ich zarządcą. Tak postawiona teza ma bardzo poważne reperkusje w pouczeniach moralnych skierowanych do ludzi bogatych. Jeśli bowiem człowiek nie jest właścicielem posiadanych przez siebie dóbr, a jedynie ich zarządcą, to wsparcie biednych nie będzie powinnością wynikającą z mniej lub bardziej szlachetnych pobudek, ale obowiązkiem, od którego nikt nie może się wymówić.

Kolejne argumenty używane przez Asteriusza w pouczeniach dla bogatych sięgają do prawdy o końcu życia człowieka i czekającym go sądzie Bożym. Argumenty te pojawiają się w każdym z omawianych dzieł, ale najszerzej zostały rozwinięte w homilii opartej na przypowieści Pana Jezusa o bogaczu i Łazarzu. Każdy człowiek zdaje sobie sprawę z kruchości ludzkiego życia, które ostatecznie zmierza do śmierci<sup>45</sup>. Doczesność nie jest przecież celem człowieka. Nikt nie zna godziny swojej śmierci. Przychodzi ona często znienc-

<sup>41</sup> Por. tamże, PG 40, 181-184; zob. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, s. 417-419.

<sup>42</sup> Por. *Homilia* II, PG 40, 184C.

<sup>43</sup> Por. tamże, PG 40, 185.

<sup>44</sup> Por. tamże, PG 40, 184C.

<sup>45</sup> Por. tamże.

ka, zabierając w nocy człowieka, który za dnia był jeszcze pełen zdrowia. Tak stało się z ewangelicznym bogaczem, który zebrawszy obfite plony, planował bez troskie życie, a niespodzianie tej samej nocy stanął przed Bożym sądem (Łk 12, 18-19)<sup>46</sup>. Po wezwaniu na sąd Boży człowiek nie będzie miał już żadnej szansy na poprawę swego życia, minął bowiem czas czynienia pokuty, będzie też za późno na jakąkolwiek skruchę czy żal<sup>47</sup>. Sąd Boży Asteriusz przedstawia jako przesłuchanie: „Zdaj sprawę z twego zarządu” (Łk 16, 2)<sup>48</sup>. Przy czym kolejność stawianych pytań wydaje się być nawiązaniem do nauki Chrystusa o przykazaniach miłości Boga i bliźniego. Pierwsze więc pytanie, jakie człowiek usłyszy na sądzie Bożym jest pytaniem o wierność Bożym przykazaniom, kolejne zaś dotyczą już realizacji przykazania miłości bliźniego: traktowania innych, odnoszenia się do współsług, postawy życzliwości wyrażanej m.in. w postaci jałmużny<sup>49</sup>. W chwili sądu dusza otrzyma dar oglądu życia, które przeminęło. Tym, którzy ziemskie życie spędzili w dostatku i luksusie, w chwili sądu będzie towarzyszył płacz i lament, dla ubogich natomiast będzie to chwila radości. Tak pozytywny wyrok sądu Bożego nie będzie dotyczył jednak wszystkich ubogich, a jedynie tych, którzy na wzór ewangelicznego Łazarza nie pożąдали bogactwa, ale dobrowolnie i bez sprzeciwu przyjęli swój los. Natomiast ci, którzy w swoim ubóstwie postępowali niegodziwie również poniosą karę. Najlepszym przykładem takiej postawy pozostaje Judasz, który nie wykorzystał otrzymanej szansy bliskości z Jezusem i powodowany chciwością zdradził swego Mistrza<sup>50</sup>.

Zatem człowiek, który przez całe swoje życie pokładał nadzieję w dobrach materialnych, nie pozostawiając po sobie życzliwej pamięci ubogich, w chwili śmierci umiera jak zwierzę. Ciało trafia do ziemi, dusza zaś do piekła, gdzie za popełnione zbrodnie cierpi karę<sup>51</sup>. Człowiek otrzyma taki wyrok, na jaki zasłużył w czasie swego ziemskiego żywota. Jeśli był chciwcem o twardym sercu i nie wspierał potrzebujących, nie może liczyć na łagodny wyrok, ale otrzyma stosowną karę<sup>52</sup>. Asteriusz ucieka się do tradycyjnych obrazów kary wiecznej, czekającej niemilosiernych bogaczy: ogień piekielny<sup>53</sup>, wieczny mrok nie rozświetlany przez żadne światło, zgrzytanie zębów (Mt 13, 42; 22, 13; 24, 51; 25, 30)<sup>54</sup>. Wyrok raz wydany przez Boskiego Sędziego pozostaje niezmienny na

<sup>46</sup> Por. tamże, PG 40, 192; zob. Basilius, *Homilia in illud: „Destruam horrea mea”*, PG 31, 261-277, tłum. T. Sinko: *Św. Bazyli, Wybór homilij i kazań*, Kraków 1947, 59-70.

<sup>47</sup> Por. *Homilia I*, PG 40, 169.

<sup>48</sup> Por. tamże; *Homilia II*, PG 40, 189.

<sup>49</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 189.

<sup>50</sup> Por. *Homilia I*, PG 40, 176; zob. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, s. 430-431.

<sup>51</sup> Por. *Homilia I*, PG 40, 177.

<sup>52</sup> Por. tamże, PG 40, 180; *Homilia III*, PG 197.

<sup>53</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 189.

<sup>54</sup> Por. tamże, PG 40, 192.



wieki. Asteriusz zwraca uwagę, iż nic nie pomogą już lamentsy biblijnego bogacza, gdyż Bóg daje każdemu to, na co w ciągu swego życia zasłużył<sup>55</sup>. Pouczenie o niemożności zasługiwania po śmierci powtarzają się w nauczaniu Biskupa Amazji wielokrotnie. Na nic więc zda się oświadczenie biblijnego zarządcy, iż nie może kopać, a żebrać się wstydzi (Łk 16, 3). Deklaracja ta, według interpretacji tekstu biblijnego dokonanej przez Asteriusza, jest zupełnie bezsensowna. Nikt bowiem nie pozwoli już kopać owemu rządcy, tzn. zasługiwać na szczęście wieczne po śmierci. Podobnie nie jest też możliwe korzystanie z zasług innych osób, na co wskazuje również wymowa Jezusowej przypowieści o pannach mądrych i głupich (Mt 25, 7-10). Głupie nie mogły skorzystać z oliwy panien mądrych, gdyż „po odejściu z tego świata, nie ma już czasu na żebranie o cokolwiek”<sup>56</sup>. Czas zasługi mija bowiem nieodwołalnie z chwilą śmierci. Wszystko to miało uświadomić słuchaczom homilii konieczność zmiany postępowania jeszcze za ziemskiego życia. Jednocześnie Asteriusz, jako wytrawny mówca i zatroskany duszpasterz, maluje przed swoimi słuchaczami obrazy radości niebieskich przygotowanych dla ubogich, którzy żyjąc na wzór Łazarza mogą liczyć, iż w chwili śmierci wstawią się za nimi aniołowie i poprowadzą ich do miejsca prawdziwego pokoju<sup>57</sup>. Ubogi bowiem otrzymuje w niebie „zapłatę” za wszystkie cierpienia i braki, które były jego udziałem za życia<sup>58</sup>. Tak więc po śmierci czeka człowieka odплата za ziemskie życie: za zło – kara, a za dobro – nagroda<sup>59</sup>. Historia bogacza i Łazarza, jak również przypowieści o nieuczciwym rządcy oraz o pannach mądrych i głupich, powinny być dla ludzi odpowiedzialnie myślących o wiecznym życiu, wspaniałą katechezą, która pozwoli zawczasu podjąć odpowiednie środki zaradcze prowadzące do porzucenia grzesznego życia.

**3. Wskazania ascetyczne.** Wskazana wyżej argumentacja Asteriusza miała stać się przedmiotem refleksji dla ludzi bogatych. Jej owocem powinno być nawrócenie i przemiana dotychczasowego sposobu życia. Biskup Amazji zachęca więc najpierw do wyrównania wszystkich wyrządzonych krzywd. Człowiek, który niegodziwie zdobył swoje dobra, powinien wzorem ewangelicznego Zacheusza nie tylko zwrócić je pokrzywdzonym, ale jako zadośćuczynienie za popełnione zło – jeszcze coś dołożyć<sup>60</sup>. Wielkość zadośćuczynienia Asteriusz wydaje się pozostawić wrażliwości i odpowiedzialności winnego. Jednak wśród konkretnych wskazań proponowanych przez biskupa Amazji na pierwszym miejscu odnajdziemy zachętę do walki z chciwością i namiętnością posiada-

<sup>55</sup> Por. *Homilia I*, PG 40, 180.

<sup>56</sup> *Homilia II*, PG 40, 193B.

<sup>57</sup> Por. *Homilia I*, PG 40, 176.

<sup>58</sup> Por. tamże, PG 40, 180.

<sup>59</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 189.

<sup>60</sup> Por. *Homilia III*, PG 40, 205.

nia. We wskazaniach tych, podobnie jak w nauczaniu św. Bazylego Wielkiego<sup>61</sup>, nie ma negacji prawa do własności prywatnej. Nie jest to jednak własność absolutna<sup>62</sup>. Skoro bowiem człowiek pozostaje jedynie zarządcą posiadanych przez siebie dóbr, to ma obowiązek, a nie tylko powinność dzielenia się z potrzebującymi. Ta teza, znana także z pouczeń św. Bazylego Wielkiego<sup>63</sup>, jest propagowana również przez biskupa Amazji. Zarządca winien więc być człowiekiem pokornym, który swój urząd sprawuje sumiennie, licząc się zawsze ze swoim Panem<sup>64</sup>. Środki wydawane do tej pory na rzeczy zbędne, powinien przeznaczać na pomoc dla ubogich. Asteriusz chce poruszyć serce bogatego, dlatego w swoich wypowiedziach posługuje się przykładami zbudowanymi na zasadzie przeciwstawnych sobie obrazów bogactwa i ubóstwa: nadmiaru jedzenia aż do przesytu i głodu, domostw kipiących złotem i braku dachu nad głową, szatami z bisioru i nagości. Bogaty, ze względu na wspólną godność istoty ludzkiej, winien zrezygnować z tych wszystkich luksusów i przeznaczyć zdobyte w ten sposób środki na to, co niezbędne do życia dla ubogich<sup>65</sup>. Przy czym istotna w owych propozycjach jest zachęta do postawy aktywnej, rozumianej jako wyjście z własną inicjatywą dostrzeżenia ludzi potrzebujących. Zachęca więc Asteriusz, aby poszukać chorych, ulitować się nad smutnymi, pocieszyć, nakarmić głodnych, podać napój pragnącemu<sup>66</sup>. Ręce człowieka bogatego powinny wspierać ubogich darem jałmużny, ale powinny także go *dotykać* (ἄπτομαι). Chodzi tutaj o obecność przy chorych i potrzebujących<sup>67</sup>. Pomoc ofiarowana drugiemu człowiekowi nie może ograniczać się jedynie do wsparcia materialnego, ale powinna obejmować również ofiarowanie samego siebie tzn. swojej obecności, posługi, bezpośredniej opieki.

Są to wskazania wymagające bez wątpienia sporego zaangażowania i przemiany mentalności ludzi do tej pory, skoncentrowanych wyłącznie na sobie. Jednak tak jednoznaczne wymagania są konieczne dla przezwyciężenia chciwości. Asteriusz jest bowiem głęboko przekonany o nieodzowności wykonania ogromnej pracy wewnętrznej w walce z tym złem. Uważa nawet, iż łatwiej walczy się z grzechami rozpusty i obżarstwa, aniżeli z chciwością, od której nie ma większego grzechu<sup>68</sup>. Jest to choroba bardzo trudna do wyleczenia. Można też chciwość przyrównać do bluszczu, który oplata drzewo od pnia po

<sup>61</sup> Por. L. Andrzejewski, *Własność prywatna i jej ograniczenia według św. Bazylego*, AK 16 (1930) t. 26, 439.

<sup>62</sup> Por. Vasey, *The social ideas of Asterius of Amasea*, s. 417.

<sup>63</sup> Por. Basilius, *Homiliae VIII*, PG 31, 325; zob. Kochanek, *Zagadnienia społeczne Bazylego Wielkiego*, s. 129.

<sup>64</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 181.

<sup>65</sup> Por. *Homilia III*, PG 40, 209.

<sup>66</sup> Por. *Homilia I*, PG 40, 168.

<sup>67</sup> Por. *Homilia II*, PG 40, 188.

<sup>68</sup> Por. *Homilia III*, PG 40, 200 i 205.

gałęzie. Jedynym rozwiązaniem, aby uwolnić drzewo, jest przycięcie bluszczu: podobnie rzecz ma się z chciwością. Jedynym skutecznym sposobem jej zniszczenia jest radykalne cięcie przy pomocy argumentów ostrych niżym miecz<sup>69</sup>. Nie wystarczą tu jednak tylko argumenty słowne. Konieczne jest bardzo konkretne działanie. Asteriusz radykalizuje więc swoje wymagania. Powołując się na słowa Pana Jezusa: „nie możecie służyć Bogu i mamonię” (Mt 6, 24) oraz „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim” (Mt 19, 20) zachęca, aby wyzbyć się bogactwa i umiłować ubóstwo, które jest matką i towarzyszką wszelkiej cnoty. Dopiero taka postawa będzie wyrazem całkowitego zaufania Bogu. Podobne postawy można odnaleźć w Biblii, jak choćby w historii Elizeusza i ubogiej wdowy (2Krl 4, 1-6), czy w dziejach narodu wybranego, który przebywając na pustyni cieszył się nieustannym Bożym wsparciem, jak również w cudownym rozmnożeniu chleba opisanym w Ewangelii (J 6, 5-13)<sup>70</sup>. To pouczenie powinni przyjąć wszyscy, którym leży na sercu zbawienie. W ten sposób w ostatecznym rozrachunku więcej zyskają niż tracą, gdyż dobra, w których do tej pory pokładali nadzieję, mogą łatwo przepaść, natomiast na Bożej Opatrzności nikt się jeszcze nigdy nie zawiódł. Przedstawiona propozycja biskupa Amazji ma jednak charakter czysto ascetyczny i nie jest negacją prawa do własności prywatnej<sup>71</sup>.

\*\*\*

Asteriusz z Amazji, podobnie jak wielu autorów starochrześcijańskich, jest przekonany o możliwości zbawienia ludzi bogatych. Konieczne jest jednak radykalne nawrócenie, polegające na przemianie sposobu myślenia i postępowania. Bogacze muszą najpierw dostrzec, jak wielkie niebezpieczeństwo niesie ze sobą grzech chciwości, który niszczy relacje międzyludzkie, a czasem prowadzi nawet do zaparcia się wiary w Boga. Następnie, doświadczając przemijania ludzkiego życia, powinni uświadomić sobie, iż wszystko, co posiadają, otrzymali jedynie w zarząd, z którego zdadzą sprawę na sądzie Bożym. Nie pozostaje im więc nic innego, jak tylko czynnie zaangażować się w dzieło pomocy ubogim. Nie wydaje się, jakoby Asteriusz kategorycznie wymagał od swoich słuchaczy całkowitego wyzbycia się posiadanego majątku. Z pewnością jednak tak radykalne decyzje z całego serca popierał. Warto jeszcze podkreślić, iż nauczanie Asteriusza z Amazji jest głęboko zakorzenione w Piśmie Świętym i stanowi ciekawy przykład egzegezy patrystycznej.

<sup>69</sup> Por. tamże, PG 40, 200.

<sup>70</sup> Por. tamże, PG 40, 213.

<sup>71</sup> Por. Sierra Bravo, *El mensaje social*, s. 167-168.

## LAS ENSEÑAZAS DE ASTERIO DE AMASIA DIRIGIDAS SOBRE TODO A LOS RICOS

(Resumen)

El artículo presenta las enseñanzas de Asterio de Amasia dirigidas sobre todo a los ricos. La fuente de investigación son tres homilias, entre las cuales dos primeras son comentarios de las parábolas de Jesús sobre *El rico y Lazaro* y sobre *El administrador injusto*, mientras que la tercera condena el pecado de avaricia. Asterio como otros varios autores de antigüedad cristiana está convencido de la posibilidad de salvación de los ricos. Sin embargo para lograr este objetivo hay que cambiar radicalmente el modo de pensar y de comportar. Los ricos deben primero convenirse que el pecado de avaricia lleva consigo gran peligro, que destruye las relaciones interpersonales y a veces conduce el hombre al pecado de apostasía. Luego, experimentando el transcurso de la vida humana, los ricos, deberían darse cuenta de que todo lo que poseen, lo habían recibido solo en administración y que de esto van a tener que rendir cuenta durante el juicio de Dios.

Así que, lo único que les queda por hacer es empeñarse con todas sus fuerzas en la ayuda a los pobres. No parece que Asterio exija categóricamente de los fieles la renuncia total de sus bienes. Sin embargo apoyaba las decisiones tan radicales. Conviene subrayar que toda la enseñanza de Asterio de Amasia es profundamente arraigada en la Sagrada Escritura y es ejemplo muy interesante de la exégesis patristica.